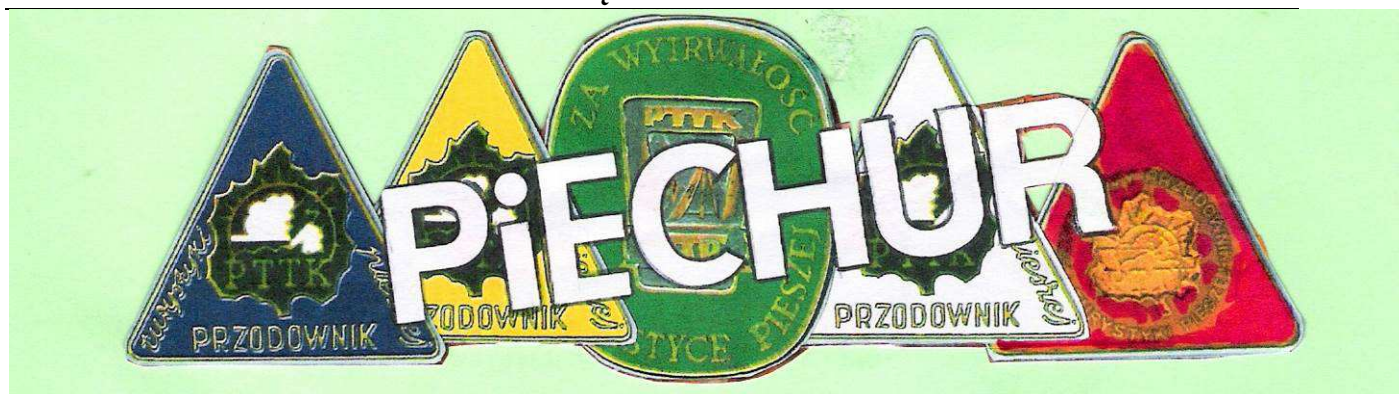


POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJZOZNAWCZE  
ZARZĄD GŁÓWNY



NR 53 (88)

LIPIEC 2016



## ***W numerze:***

|         |   |                              |
|---------|---|------------------------------|
| Str. 3  | Krajowa Konferencja Koordynatorów Szlaków ..... | <i>Stanisław ŁUĆ</i>         |
| Str. 5  | Wyjazdowe posiedzenia KTP .....                 | <i>Stanisław ŁUĆ</i>         |
| Str. 6  | Chodź z nami na TRInO .....                     | <i>Klub STOWARZYSZE</i>      |
| Str. 8  | Centralny Kurs Znakarzy .....                   | <i>Kinga SPOREK</i>          |
| Str. 9  | Rajd Wielodyscyplinowy „Grudziądz Wolny” .....  | <i>Jacek TREICHEL</i>        |
| Str. 10 | Powitanie wiosny .....                          | <i>Włodzimierz SZAFIŃSKI</i> |
| Str. 12 | Kamyk z baziami .....                           | <i>Aleksander DUDA</i>       |
| Str. 13 | Dzień Talentów pełen talentów .....             | <i>Zbigniew CURYL</i>        |
| Str. 14 | Hubalowym szlakiem .....                        | <i>Włodzimierz SZAFIŃSKI</i> |
| Str. 16 | Wycieczka szlakiem Hofmana .....                | <i>Krzysztof TĘCZA</i>       |
| Str. 19 | Wiosenny Rajd El-WI-RA .....                    | <i>Jolanta KAŁABUN</i>       |
| Str. 21 | Waldemar Kolasa – wspomnienie .....             | <i>Lucyna SALIJ-PAJĄK</i>    |
| Str. 23 | Regulamin Odznaki „Miłośnik Roztocza” .....     | <i>Oddział Zamojski PTTK</i> |

Stanisław ŁUĆ

## ***Krajowa Konferencja Koordynatorów Wojewódzkich ds. Nizinnych Szlaków Pieszych***

Na początku nowej kadencji Komisja Turystyki Pieszego ZG PTTK stwierdziła konieczność dokonania zmian w istniejącej ewidencji nizinnych szlaków pieszych. Konieczna była transformacja danych do programu nowszego niż stosowany dotychczas. Trudu tego podjął się kol. Bartek Leoniak. Dla nowej wersji ewidencji wybrano powszechnie stosowany program Excel. Istotne było również stworzenie uniwersalnej tabeli zawierającej wszystkie potrzebne dane – wypracowano taki wzór w porozumieniu z Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej, który decyzyjnie ZG PTTK prowadzi ewidencję wszystkich szlaków naszego Towarzystwa.

Niestety, podczas prowadzenia tych działań stwierdzono wiele braków. Przebieg szlaków, kilometraż, punkty węzłowe, często były nieaktualne. Brakowało nam również aktualnych informacji o grupach znakarskich, o ich składzie i szlakach pozostających pod ich opieką. Zaszła konieczność pilnej weryfikacji i uzupełnienia danych.

Osobną sprawą była weryfikacja kadry znakarskiej: nie mieliśmy wiedzy kto spośród osób, które zdobyły uprawnienia znakarzy nizinnych szlaków pieszych jest rzeczywiście aktywny. Zgodnie z regulaminem znakarza tylko Komisja Turystyki Pieszego ZG PTTK jest upoważniona do przedłużania legitymacji. Raz w roku organizowany jest Centralny Kurs Znakarzy, inne są organizowane na wniosek środowisk.

W roku 2015 Komisja podjęła działania w celu doprowadzenia ewidencji do pełnej aktualności. Zdecydowaliśmy się przeprowadzić we wszystkich województwach spotkania przedstawicieli grup znakarskich (spotkania były otwarte dla wszystkich znakarzy) oraz prezesów oddziałów, przy których grupy działają. Podczas tych spotkań przedstawiciele Komisji wyjaśniali cel i zakres podjętych działań oraz sposób dalszego prowadzenia akcji. Nie obyło się, niestety, bez pewnych nieporozumień, nie wszyscy znaleźli czas na udział w tych spotkaniach – w jednym z województw udział wzięła tylko jedna grupa znakarska. Nieprzychylnie przyjęto też zapowiedź likwidacji nieaktywnych grup. Generalnie jednak spotkania wojewódzkie spełniły swoje zadanie. Ich przeprowadzenie zaplanowano do końca roku 2015, z niewielkim opóźnieniem, zakończono w styczniu 2016 r.

Jednym z istotnych celów spotkań wojewódzkich było wybranie osób, które znając teren, mając kontakty z kolegami z sąsiednich oddziałów, znając znakarzy, będą pełnił funkcję koordynatorów poczynań znakarskich i „łączników” między Komisją a terenem (oddziałami, grupami znakarskimi, znakarzami). I ten cel został spełniony – koordynatorzy zostali wybrani.

Kolejnym krokiem było zaproszenie koordynatorów na spotkanie ogólnopolskie. Konferencja taka odbyła się w siedzibie Zarządu Głównego PTTK w Warszawie, 24 kwietnia 2016 r. Wzięli w niej udział: Henryk Miłoszewski – przedstawiciel ZG PTTK, Stanisław Łuć – przewodniczący KTP ZG PTTK i zarazem przewodniczący obrad, Daniel Nazaruk i Bartosz Leoniak – członkowie KTP do spraw szlaków i znakarzy, Mieczysław Żochowski – sekretarz Komisji oraz trzynastu koordynatorów (bądź ich przedstawicieli). Głównym celem Konferencji było przekazanie koordynatorom stanowiska Komisji wobec ich roli i sposobu działania, przekazanie informacji na temat trybu składania zapotrzebowań na prace znakarskie i ich

rozliczania, uaktualniania na bieżąco ewidencji szlaków w województwie, podział istniejących i nowych szlaków między grupy znakarskie.

Daniel Nazaruk referujący przebieg akcji podkreślił, że najważniejszą funkcją koordynatorów jest utrzymywanie kontaktów z grupami znakarskimi województwa i dopilnowanie terminowości składania zapotrzebowań na prace znakarskie. Stanowią oni pierwszy stopień weryfikacji zapotrzebowań i mogą wskazywać na szczególne znaczenie prac przy pewnych szlakach.

Kol. Leoniak poinformował, że na ogólny stan szlaków ok. 38 tys. km, na rok 2016 złożono zapotrzebowania na odnowienie ok. 7.200 km, a przyznano środki ministerstwa na 2.376 km. Przy takich środkach potrzeba by było co najmniej 15 lat na odnowienie wszystkich szlaków – stąd wynika konieczność pozyskiwania środków z innych źródeł (np. samorządów terytorialnych), a także wnikliwa analiza szlaków pod kątem potrzeby ich istnienia. Niektóre ze szlaków straciły wręcz rację bytu z powodu likwidacji połączeń komunikacyjnych, zmian urbanistycznych i infrastrukturalnych, czasem z powodu zniknięcia lokalnej atrakcji turystycznej. To także jest zadanie koordynatorów.

Uczestnicy zwrócili natomiast uwagę na konieczność wcześniejszego informowania wnioskodawców o wykreśleniu ich wniosku ze zbiorczego zapotrzebowania, co umożliwi podjęcie starań o uzyskanie środków z innych źródeł.

Kolega Miłoszewski podkreślił, że za szlak odpowiedzialny jest jego administrator – oddział PTTK, przy którym działa grupa znakarska. Szlaki są własnością Towarzystwa, a nie oddziałów. Ich administratorzy powinni zadbać o ich stan i aktualizować dane w ewidencji za pośrednictwem koordynatorów, bądź bezpośrednio w KTP.

W obszernym wystąpieniu kol. Leszek Warowny przedstawił analizę przepisów prawnych regulujących zasady wyznaczania, przebiegu i utrzymania szlaków. Stwierdził, że przepisy w tym zakresie są szczątkowe, co powoduje bardzo duże różnice w podejściu do tych spraw ze strony urzędów i poszczególnych urzędników w terenie. Często spotyka się traktowanie szlaku jako budowy i żądanie pozwoleń i projektów zgodnych z przepisami prawa budowlanego oraz ostrzeżenia, że za brak takich pozwoleń grożą kary określone w prawie budowlanym.

Kol. Miłoszewski poinformował, że ZG PTTK prowadzi prace nad projektem ustawy o szlakach turystycznych, który ma być projektem obywatelskim. Najpoważniejszym problemem jest zapisanie ochrony prawnej wcześniej wyznakowanych szlaków. Podkreślił, że znaki są pod ochroną prawną i ubezpieczeniową.

Poinformowano również, że COTG opracował procedurę rozliczania prac znakarskich, która będzie obowiązywała w bieżącym roku (i zapewne w następnych latach). Wszyscy uczestnicy otrzymali instrukcje rozliczania prac zgodnie z tą procedurą.

Podniesiono też sprawę druku instrukcji znakarskiej w nakładzie umożliwiającym jej szeroki kolportaż, by była dostępna nie tylko dla członków Towarzystwa, ale żeby trafiała również do podmiotów zajmujących się szlakami np. Lasów Państwowych i organów administracji terenowej.

Poinformowano również, że COTG znalazł dobrego partnera, który produkuje wysokiej jakości i estetyczne tabliczki konieczne do prac znakarskich po konkurencyjnych cenach. Warto skorzystać z tej możliwości.

W mojej opinii spotkanie to było bardzo potrzebne i spełniło swoje zadanie. Ale to dopiero początek drogi. Czy uaktualnienie ewidencji szlaków i znakarzy powiedzie się w pełni? Zależy to nie tylko od Komisji, ale przede wszystkim od Koordynatorów ich rzetelnego podejścia do sprawy,



a także setek znakarzy, którzy przekazywać będą na bieżąco informacje o zachodzących zmianach na szlakach.

---

Stanisław ŁUC

## ***Wyjazdowe posiedzenia Komisji TP ZG PTTK w Zielonej Górze i Krakowie***

Jednym z zadań Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK jest nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów z oddziałowymi Komisjami TP. Właściwie jest to również zadanie tych drugich, aby wiedzieć jakie są i ku czemu zmierzają działania Komisji, więc szczególnie ciepło przyjmujemy zaproszenia i propozycje spotkania w terenie. Jest to okazja do poznania działaczy i ich dorobku, o których dowiadujemy się tylko (a i to nie zawsze) z suchych sprawozdań. Okazja również dla Przewodników TP z różnych ośrodków w Polsce, aby poznać członków KTP ZG, porozmawiać o swoich problemach, wyrazić swoje oczekiwania. Korzyści z takich spotkań są obopólne i nie budzą wątpliwości, bo chociaż jest okazja do spotkania się na Ogólnopolskim Zlocie, to jednak ilość ludzi i spraw oraz zawsze napięty program tej imprezy nie daje możliwości dłuższej rozmowy.

5 grudnia 2015 r. doszło do wyjazdowego spotkania Komisji z kadrą oddziału w Zielonej Górze. W tym wypadku inspiratorem była Komisja ZG, która trochę „wprosiła się” z wizytą, ale gospodarze przyjęli nas w siedzibie oddziału nad wyraz serdecznie, nie szczędząc czasu i poczęstunku (ach te pierogi!). Po długiej rozmowie niewiele czasu pozostało Komisji na właściwe obrady, kontynuowane już nieformalnie w hotelu. W niedzielę zaoferowano nam ciekawy program krajoznawczy z winnicami i drewnianymi kościołami.

Zimą z zaproszeniem wyszli koledzy z Oddziału Miejsko-Hutniczego w Krakowie. Po niełatwych negocjacjach w sprawie terminu członkowie Komisji zjechali do Krakowa w sobotę 2 kwietnia 2016 r. Spotkaliśmy się na Dworcu Głównym, skąd nasi gospodarze „porwali” nas autokarem na objazd podkrakowskiej trasy. Odwiedziliśmy najpierw Nową Hutę – główny rejon



działania Oddziału, potem przez Niepołomice, Wiśnicz (niestety nie wszędzie się zatrzymując, ale za to wstępując na obiad do gospody) dojechalismy do Lipnicy Murowanej.

Po zwiedzeniu tego zabytkowego miasteczka i jego atrakcji (drewniany kościół św. Leonarda) dotarłismy do kamiennej willi-pałacu Żeleńskich, gdzie w nastrojowym wnętrzu, przy kawie, potoczyły się rozmowy.

Wieczorem dotarłismy do schroniska młodzieżowego w Krakowie, gdzie już w nocy zaczęłismy właściwe

posiedzenie Komisji. A że tematów było sporo (nowelizacja regulaminów), więc skończyliśmy o drugiej w nocy.

Rano starczyło nam jeszcze sił na spacer po Krakowie – oczywiście pod kierunkiem naszych gospodarzy. Odwiedziliśmy Stare Miasto i Wawel.

A po południu część Komisji spotkała się jeszcze z dyrektorem i pracownikami Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej na roboczych rozmowach o sposobie ewidencjonowania szlaków, prowadzenia baz danych, nowej procedurze rozliczania prac znakarskich i dalszej współpracy.

Niektórzy z członków Komisji są tylko zdęgowani, że na wyjazdowych posiedzeniach jest zbyt mało czasu na spokojną pracę. To racja, uważam jednak, że takie wyjazdy, choć wiążą się z niedogodnościami, są bardzo potrzebne.



Klub STOWARZYSZE

## ***Chodź z nami na TRInO!***

Turystyczno-Rekreacyjne Imprezy na Orientację czyli TRInO to sposób na aktywne zwiedzanie poprzez przebycie trasy zaznaczonej na mapie i znalezienie odpowiedzi na pytania odnoszące się do najciekawszych, najbardziej charakterystycznych, najważniejszych miejsc i obiektów danego terenu. Miejsca te na mapie oznaczone są jako punkty kontrolne (PK).

Skąd w ogóle wziął się pomysł na TRInO?

Pojedyncze trasy o charakterze turystyczno-rekreacyjnym powstawały od dawna jako dodatkowa atrakcja podczas imprez na orientację, głównie kilkudniowych. Pozwalały „zagospodarować” wolny czas pomiędzy etapami lub przejście na start etapu czy dojeżdżenie do bazy, przy okazji zapewniały kolejny punkt do odznaki imprez na orientację (OInO). Często w trasach tych brakowało notek krajoznawczych, a punkty kontrolne zwykle bazowały na numerach stacji trafo czy innych miejscach „bez historii”.

Samo pojęcie „TRInO” pojawiło się w 50-tą rocznicę pierwszej InO na Mazowszu w czerwcu 2004 r., dla trasy zbudowanej przez Andrzeja Krochmala w Puszczy Kampinoskiej. Kolejne trasy powstawały w Warszawie lub towarzyszyły imprezom na orientację w innych miastach.



Okazja do szerszego rozpropagowania turystyczno-rekreacyjnych imprez na orientację trafiła się w 2013 roku. Wtedy to Darek Walczyna zgłosił projekt pod nazwą „TRInO – Turystyczno-Rekreacyjne Imprezy na Orientację” do programu Lider Animator. Projekt, jeden z zaledwie kilku turystycznych, konkurował z ponad 500 innymi, głównie sportowymi i... znalazł się w ścisłym finale. Udało się pozyskać fundusze na projekt, a jego realizacja rozpoczęła się w październiku 2013 r. Projekt został zakończony 30 czerwca 2014 r. Pozyskany grant został wykorzystany na przygotowanie tras w Warszawie i na Mazowszu, zakup podkładów mapowych miast na Mazowszu,

stworzenie specjalnej strony internetowej TRInO ([trino.pttk.pl](http://trino.pttk.pl)) oraz wykonanie matrycy odznaki TRInO. Obecnie projekt TRInO jest projektem otwartym i każdy chętny może przygotować trasę po wybranej przez siebie okolicy.

Chociaż w przyjętej nazwie tej „dyscypliny” jest turystyka i rekreacja, tak naprawdę imprezy te nie różnią się zasadniczo od spacerów i wycieczek połączonych ze zwiedzaniem ciekawych miejsc. Trasę można przebywać w dowolnym czasie, pieszo lub na rowerze, indywidualnie lub w większym gronie osób. Nie ma ściśle określonego (data-godzina) terminu, kiedy należy odbyć wycieczkę, nikt nie sprawdza czasu, który poświęciłeś na imprezę, start i meta są umowne i trasę można zacząć z dowolnego miejsca. Punktami kontrolnymi w TRInO najczęściej są trwałe obiekty terenowe –zabytki, budynki, pomniki, tablice czy charakterystyczne drzewa lub słupy. Tak więc możesz nierzadko odwiedzić kilka ciekawych pomników (historycznych lub przyrody), zostać przez mapę poprowadzony w interesujące miejsca i zwiedzić okolicę w sposób, który wcześniej nie przyszedłby Ci do głowy.

Organizatorzy poszczególnych tras TRInO dokładają wszelkich starań, aby były one możliwie ciekawe i oprócz rekreacji na świeżym powietrzu miały duże walory turystyczne i edukacyjne. Obecnie staramy się przemyścić w mapkach treści krajoznawcze – informację o zwiedzanej miejscowości, krótkie opisy ważniejszych obiektów. Wiele osób traktuje TRInO jako „przewodnik”, który zaprowadzi ich do najciekawszych miejsc w zupełnie nieznannej miejscowości, często na tyle małej, że nie ma własnego punktu informacji turystycznej.

Chociaż TRInO wywodzi się z imprez na orientację, daje się zauważyć jego przydatność także dla innych form turystyki, szczególnie pieszej i rowerowej. Trasę TRInO łatwo wkomponować w planowaną wycieczkę, może być podpowiedzią gdzie i co warto zobaczyć, a gotowa mapa łatwo poprowadzi do celu wędrowki.

Podczas przebywania trasy można zdobywać punkty nie tylko do odznaki TRInO i InO, ale także Odznaki Turystyki Pieszej, Kolarskiej Odznaki Turystycznej, Odznaki Krajoznawczej Polski, regionalnych odznak krajoznawczych, odznaki „Turysta Przyrodnik” i wielu innych.

Autorzy są członkami Klubu Imprez na Orientację „STOWARZYSZE” przy Oddziale Międzyuczelnianym PTTK w Warszawie





Kinga SPOREK

## ***Centralny Kurs Znakarzy***

W dniach 15-17 kwietnia 2016 r. w miejscowości Starachowice (woj. świętokrzyskie), odbył się Centralny Kurs Znakarzy Nizinnych Szlaków Pieszzych i Kolarskich który został połączony z II Zlotem Znakarzy Szlaków PTTK.

Kurs zyskał na atrakcyjności z racji tego, iż odbył się na terenie Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach. W szkoleniu wzięły udział 44 osoby, w tym 33 w kursie kolarskim i 25 w pieszym, przyjechali oni z różnych zakątków Polski.

W piątek odbył się wykład na którym Koledzy: Krzysztof Mieczkowski, Bartosz Leoniak i Paweł Kowalczyk przybliżyli uczestnikom od strony teoretycznej specyfikę prac znakarskich na szlaku. Natomiast w sobotę przed południem Krzysztof zapoznał kursantów z resztą zagadnień dotyczących szlaków kolarskich. Pełna integracja grupy nastąpiła po południu, kiedy wszyscy uczestnicy wyruszyli w teren na zajęcia praktyczne prowadzone przez Kolegów: Krzysztofa Mieczkowskiego, Bartosza Leoniaka, Konrada Majewskiego, Ryszarda Bałabucha i Pawła Kowalczyka.



Po powrocie z warsztatów w terenie, odbył się egzamin z zakresu wykonywania prac znakarskich na szlakach nizinnych przeprowadzony przez przedstawicieli Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK (Kolegów Bartosza Leoniaka i Konrada Majewskiego), oraz z zakresu wykonywania prac znakarskich na szlakach kolarskich przeprowadzony przez przedstawiciela Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK (Kolegę Krzysztofa Mieczkowskiego).

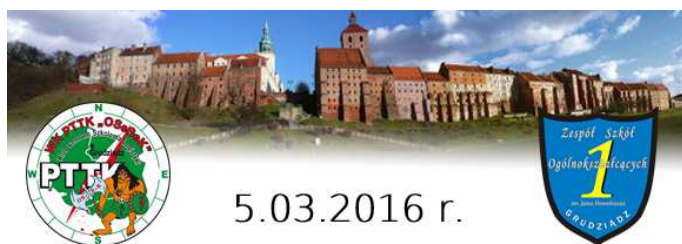
Organizatorem kursu był Oddział Międzyszkolny PTTK Starachowice. Kurs odbywał się pod patronatem KTP ZG PTTK, KTKol ZG PTTK, Starostwa Powiatowego w Starachowicach oraz Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach. W ramach wpisowego uczestnicy otrzymali materiały szkoleniowe oraz promujące region.



Jacek TREICHEL

## **XLVII Rajd Wielodyscyplinowy „GRUDZIĄDZ WOLNY”**

47. edycja rajdu wielodyscyplinowego już za nami. W minioną sobotę 5 marca 2016 r. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Jana Heweliusza w Grudziądzu zorganizował kolejną



5.03.2016 r.

### XLVII rajd wielodyscyplinowy „Grudziądz wolny”

edycję rajdu „Grudziądz wolny”. Głównymi celami rajdu były: uczczenie 71. rocznicy zakończenia walk o Grudziądz podczas II wojny światowej oraz poznanie walorów krajoznawczych, historycznych i przyrodniczych regionu grudziądzkiego.

Jak podliczyli organizatorzy w rajdzie wzięły udział (młodzież, nauczyciele, rodzice, organizatorzy) 403 osoby. Na miejsce rozpoczęcia rajdu wybrano parking przy Lidlu na ul. Warszawskiej (obok firmy Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia sp. z o.o.). Krótco przed startem informacji na temat imprezy udzielono lokalnym mediom, a byli to przedstawiciele Telewizji Spółdzielni Mieszkaniowej, Radia Eska, Gazety Pomorskiej i Grudziądzkich Nowości.

Tuż po godzinie 9.30 barwna i liczna kolumna ruszyła na szlak. Na czele i końcu marszu wędrowali przewodnicy grudziądzkiego Wojskowego Koła PTTK nr 62 „OSeSeK”, w łącznej liczbie czternastu osób. Trasa marszu wiodła duktami i ścieżkami Lasu Rudnickiego. Na trasie można było zobaczyć elementy fortyfikacji obronnych, otrzeć się o pomniki przyrody, a nawet stanąć oko w oko ze (na szczęście niegroźnymi) zwierzętami.



Cała grupa, pod okiem licznych opiekunów bezpiecznie przemierzała ostępy leśne zmierzając do celu, jakim była szkoła w Mniszku. Przy okazji obserwowano też wycinkę lasu oraz postęp prac przy modernizowanej ulicy Południowej prowadzącej m.in. na plażę miejską w Rudniku. Po minięciu smutnych pozostałości dawnej bazy harcerskiej w Rudniku dotarto na plażę „Dzika”.

Tam podczas postoju, nauczyciele zespołu szkół w Mniszku, przeprowadzili konkurs wiedzy o historii Grudziądza z lat 1939-1945.

Dalsza część trasy wiodła brzegiem jeziora Rudnickiego Wielkiego i ulicami rewitalizowanego aktualnie osiedla Mniszek do ZSO nr 1. Na strudzonych wędrowców czekała smaczna zupa grochowa, chleb i herbata. Ponadto, dużą atrakcją dla uczestników była specjalnie na tę okoliczność przygotowana „wlepka” do książeczek Odznaki Turystyki Pieszej.

Miłym akcentem podczas zakończenia rajdu była obecność prezesa grudziądzkiego Oddziału PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi – kol. Piotra Łukiewskiego.

Posileni turyści zapoznali się z wynikami konkursu. Nagrody książkowe i dyplomy laureatom wręczali: Marlena Treichel – dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 i Jacek Treichel – Komandor Rajdu. Nagrody trafiły do laureatów, którymi w poszczególnych typach szkół zostali:

W kategorii szkół podstawowych:

1. Szkoła Podstawowa nr 5 im. ppłk Stanisława Sitka,
2. Szkoła Podstawowa nr 21,
3. Szkoła Podstawowa nr 15 im. Komisji Edukacji Narodowej.

W kategorii szkół gimnazjalnych:

1. Gimnazjum nr 5,
2. Gimnazjum nr 4 im. Mikołaja Kopernika,
3. Gimnazjum nr 9 im. Ignacego Jana Paderewskiego.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych:

1. Zespół Szkół Technicznych im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich,
2. Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Marii Skłodowskiej-Curie.



Relacje z rajdu ukazały się też na stronie internetowej ZSO nr 1 im. Jana Heweliusza w Grudziądzu, współorganizatora rajdu, a także w tradycyjnym wydaniu Gazety Pomorskiej i jej internetowej galerii zdjęć.

Zgodnie z decyzją pani dyrektor ZSO nr 1 i komandora rajdu, od przyszłego roku, w pierwszą sobotę marca, w ramach Grudziądzkiego Pucharu Komisji Turystyki Pieszej organizowany będzie: **Raid Pamięci o Żołnierzach Niezłomnych**, nawiązujący do obchodzonego corocznie od 2011 r., w dniu 1 marca, święta państwowego – Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Zdjęcia: Piotr Bilski

Włodzimierz SZAFIŃSKI

## ***Powitanie wiosny***

Kolejny rajd „Pierwszy Dzień Wiosny” organizowany przez Oddział PTTK w Żarnowie odbył się w sobotę 19 marca 2016 r. na terenie gminy Białaczów. Na miejscu zbiórki w Skroninie przy Szkole Podstawowej, która była współorganizatorem tej imprezy stawiło się 218 uczestników, skupionych w dziewięciu drużynach rajdowych. Najwięcej, bo aż 52 osoby przybyło ze Szkoły Podstawowej w Białaczowie, ponadto były grupy z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Przedborzu, szkół podstawowych w Miedznej Drewnianej, Petrykóz, Skroniny i Żarnowa oraz drużyny z





gimnazjów w Białaczowie i Żarnowie, a także z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Radomsku. Zgodnie z regulaminem poszczególne grupy przygotowały transparenty z hasłami wiosennymi.

Na starcie każdy z uczestników otrzymał pamiątkową odznakę rajdową i słodką niespodziankę. Po oficjalnym powitaniu i krótkiej odprawie długa kawalkada piechurów ruszyła w stronę pomnika, miejsca pamięci narodowej, a następnie przeszła w stronę stawu, gdzie utopiono „Marzannę” – symbol odchodzącej zimy.

Trasa rajdu wynosiła tylko 5 km i była wędrówką zaczynającą i kończącą się w Skroninie. Nauczyciele miejscowej szkoły na czele z dyrektorem Jackiem Stępnem zadbali o dobre przyjęcie turystów, po przyjeździe z trasy zostali oni poczęstowani pieczoną kiełbaską i napojem, a później chętni mogli wziąć udział w konkursach rajdowych. Pierwszy z nich to ocena transparentów, w którym I miejsce przyznano drużynie z Przedborza, II miejsce drużynie ze Skroniny, a III miejsce SP z Żarnowa. Wymienione drużyny otrzymały puchary.

Drugi konkurs związany był z osobą patrona szkoły w Skroninie tzn. z Janem Pawłem II. Dwa równorzędne pierwsze miejsca uzyskali Łukasz Wilk z Białaczowa i Julia Szewczyk ze Skroniny, drugie miejsce Wiktor Sielski z Białaczowa. Te trzy osoby wyróżniono nagrodami rzeczowymi.

Trzeci konkurs polegał na przygotowaniu wiosennego przebrania, a jego hasło to „Ale ze mnie wiosna”. Wśród kilkunastu kandydatów wybrano pięć najlepszych wiosennych kreacji nagrodzonych książkami. Otrzymali je: Dominik Cieślak, Zofia Brzózka, Malwina Bakalarz, Anna Fornal i Katarzyna Lisek.



Po krótkim podsumowaniu, prezes Zarządu Oddziału PTTK w Żarnowie wręczył drużynom dyplomy uczestnictwa, specjalny dyplom z podziękowaniem za przygotowanie imprezy otrzymała także Szkoła Podstawowa w Skroninie.

Rajd odbył się przy sprzyjającej wędrówce pogodzie, a uśmiechnięte twarze dzieci i młodzieży mogły sugerować, że rajd „Pierwszy dzień wiosny” był udaną imprezą turystyczno-krajoznawczą.

Zdjęcia: Marcin Polak – PTTK Żarnów



Aleksander DUDA

## ***Kamyk z baziami***

Prawie 150 piechurów wzięło udział w 12. rajdzie „Kamyka”, zorganizowanym przez Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze im. Aleksandra Kamińskiego w Porszewicach i Klub Pieszy „Aaron” PTTK Pabianice w dniu 19 marca 2016 r. Turystom na trasie towarzyszyło słońce.

– Celem imprezy turystycznej jest uczczenie Aleksandra Kamińskiego, żołnierza Armii Krajowej i Szarych Szeregów, także harcmistrza, a zarazem patrona placówki – powiedzieli Andrzej Rogala i Mariusz Zawadzki, komandorzy rajdu.

– W marcu zmarł Kamiński (15.03.1978 r.), dlatego w tym miesiącu wędrujemy – dodała Milena Żmudzińska z „Aarona”.

Trasa wędrowki wiodła z Lublinka przez Okołowice do Porszewic. Na mecie zmęczonych, ale uśmiechniętych piechurów przywitani: Arkadiusz Janicz – dyrektor, Piotr Komorowski i Mariusz Zawadzki, którzy przygotowali kiełbaski z grilla, ciasta i gorącą herbatę.

Po poczęstunku rozstrzygnięto konkurs wiedzy o harcmistrzu, przygotowany przez Jolantę Łacwik-Becht, przewodniczącą Koła Krajoznawczego PTTK. Drużynowo wygrało Gimnazjum w Piątkowisku (opiekun Andrzej Rogala), II m. – Gimnazjum im. św. Wincentego a Paulo (Sylwia Cilulka i Aleksander Duda), III m. – Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze w Porszewicach (Małgorzata Dutczak, Karolina Smolarek, Marzena Kolat). Tuż za nimi były drużyny z Gimnazjum nr 2, Gimnazjum nr 3, WTZ „Bure misie”, ZS nr 5, SP w Petrykozach, SP nr 2 w Tuszynie, Gimnazjum nr 2 w Tuszynie.

Wręczono nagrody indywidualne: pierwsze miejsce zajęła Patrycja Kiełkowicz, II miejsce – Karolina Rosińska, III



miejsce – Iza Łondka i Jakub Kamiński.

Pomocy w organizacji rajdu udzieliła Ochotnicza Straż Pożarna w Górcie Pabianickiej.

– A mnie najbardziej spodobały się baze, wzięłam kilka do domu, przydadzą się na Niedzielę Palmową – dodała zadowolona Daria Świerkowska z SP w Petrykozach.

Zdjęcia: Aleksander Duda.

Zbigniew CURYL

## ***Dzień Talentów pełen... talentów!***

Publiczność i jury byli zgodni – dwie najważniejsze nagrody tegorocznego przeglądu świdnickich talentów zdobył jeden zespół. Mażoretki – eksportowy hit Świdnicy!



21 marca 2016 r. czyli w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, tradycją szkolną są wagary. Dziwi, jednak opustoszały Młodzieżowy Dom Kultury w Świdnicy. Wagary miłośników tańca, śpiewu, plastyki, modelarstwa, fotografii itp.? Nic bardziej błędnego. Uczestnicy zajęć MDK wraz ze swoimi rodzicami spędzili wiosenne wagary w sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury, gdzie odbyła się kolejna edycja „Dnia Talentów”.

Ideą imprezy organizowanej od pięciu lat przez szkoły i placówki posiadające ogólnopolski certyfikat „Odkrywania Talentów” jest propagowanie pasji i osiągnięć wśród dzieci i młodzieży, promowanie ich na arenie zewnętrznej poprzez etapy regionalne i ogólnopolskie tej imprezy. Jury złożone ze świdnickich notabli i VIP-ów w swoich wyborach było zbieżne z odczuciami widowni. Przyznano siedem wyróżnień głównych i nagrodę Grand Prix. Jedno z nich trafiło do reprezentantki Koła Turystycznego PTTK „ToTuToTam” – Natalii Józefiak.

Natalia w asyście kolegów i koleżanek z Koła zaprezentowała swoje umiejętności w opowiadaniu „Moja Korona Sudetów”. W swoim wystąpieniu młoda autorka przybliżyła atrakcje turystyczne i przyrodnicze najwyższych szczytów sudeckich.

Zdobycie wszystkich szczytów w tej grupie górskiej uważane jest za szczególne wyróżnienie i szczególnie prestiż w gronie turystycznym.

Nasz turystyczny, dwunastoletni TALENT posiada wiele pasji, z których na pierwszy plan wybija się działalność w Związku Harcerstwa Polskiego i Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Swoje zainteresowania turystyką i krajoznawstwem realizuje na zajęciach i wycieczkach Koła „ToTuToTam”. Spośród wszystkich uczestników koła pochwalić się może zdobyciem Korony Gór Polski oraz Korony Ziemi Kłodzkiej i Korony Sudetów. Swoją wiedzą o Kraju Ojczystym bryluje wśród rówieśników, co znalazło odbicie w zdobyciu turystycznych i krajoznawczych odznak: małej srebrnej GOT, małej brązowej OTP, małej brązowej odznaki Turysta Przyrodnik, brązowej Regionalnej Odznaki Krajoznawczej i kilkunastu innych tematycznych.

Natalka chętnie dzieli się swoją wiedzą z innymi – prezentowała swoje osiągnięcia w ramach Dni Gór w Świdnicy w 2014 r. oraz w trakcie eliminacji powiatowych XLIII OMTTK. Współtwórczyni osiągnięć Koła w trakcie Wiosennej Narady Piechurów w Świdnicy w 2015 r.

Lubiana wśród rówieśników pełni funkcję zastępcy prezesa Koła. Do wielu osiągnięć naszej bohaterki zaliczyć można: zdobycie tytułu „Blacharz Roku” w roku szkolnym 2014/15 (18 odznak turystycznych i krajoznawczych), zdobywczyni III miejsca w Mistrzostwach Koła we wspinaczce skałkowej w 2016 r. Uczestniczka XI Międzynarodowego Rajdu „Łużyckie Wędrówki” w 2015 r. w Czechach i Niemczech. Wraz z kołem zdobywczyni II miejsca w Turnieju Rekreacyjnym Kół PTTK na Ślęży w 2014 r. Wyróżniona przez Komandora Rajdu „6xDolny Śląsk” w trakcie Wiosennej Narady Piechurów w Wałbrzychu w 2016 r.

Uf!!! A przecież Natalia jest na początku turystycznej przygody, o czym zapewnia opiekun Koła „ToTuToTam”.

---

Włodzimierz SZAFIŃSKI

## ***20 lat wędrowania Hubalowym szlakiem***

XX Jubileuszowy Rajd „Szlakiem mjr. Henryka Dobrzańskiego – Hubala” zorganizowany przez Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Żarnowie odbył się w sobotę 23 kwietnia 2016 r. na siedmiokilometrowej trasie z Inowłódza do Szańca „Hubala” w Anielinie.

Na start przybyło ponad 180 uczestników reprezentujących 11 szkół podstawowych i gimnazjalnych: dwie drużyny z Pabianic, z Gimnazjum nr 2 oraz z Gimnazjum im. św. Wincentego a Paulo, dwie drużyny z Gomulina to SP i Gimnazjum, drużyna SP z Aleksandrowa, Bogdanowa, Gimnazjum z Dąbrowy nad Czarną, po dwie drużyny (SP i Gimnazjum) z Białaczowa i Żarnowa.





Już na starcie każdy z uczestników otrzymał pamiątkową odznakę i breloczek, a następnie kawalkada turystów ruszyła czerwonym szlakiem w stronę Fryszerki i dalej przez lasy należące do



Spalskiego Parku Krajobrazowego do celu tej wędrówki – Szańca „Hubala”. Tutaj rajdowcy wysłuchali pogadanki historycznej o Hubalu i jego oddziale partyzanckim, a później delegacja turystów złożyła wieniec od Oddziału PTTK w Żarnowie. Zapalono także znicz i uczczono minutą ciszy pamięć „pierwszego partyzanta II wojny światowej”. W trakcie naszej uroczystości pojawiła się córka majora Krystyna Sobierajska, która położyła wiązkę kwiatów na symbolicznym grobie swego ojca.

W dniu, w którym odbywał się żarnowski rajd pieszy, miał miejsce również drugi etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Szlakiem walk mjr. Hubala” z Poświętnego do Opoczna. Dlatego też widzieliśmy grupkę kolarzy składającą kwiaty przy Szańcu. Niezwykłą atrakcją dla uczestników naszego rajdu było również spotkanie z członkami Stowarzyszenia Ułanów im. Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego mjr. Hubala, a także z ekipą telewizji Polsat nagrywającą reportaż z tego miejsca.

Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Aleksandrowie przygotowała ciekawy program artystyczny m.in. wiersz i piosenkę o Hubalu. Przy okazji Jarosław Kluzek – ułan i poeta zrecytował jeden ze swych wierszy.

Ważnym elementem rajdu był konkurs historyczny, do którego zgłosiło się dziewięciu uczniów. Do jury zaprosiliśmy członków Stowarzyszenia Ułanów, a pozostałe osoby oceniające to Lilla Pajączkowska i Adam Bociek. Konkurs prowadził piszący te słowa prezes ZO PTTK w Żarnowie. Po kilku seriach pytań najlepszymi okazali się: Maciej Łukasik ze Szkoły Podstawowej w Białaczowie – I miejsce, Kamil Gorzałczyński z Gimnazjum w Białaczowie – II miejsce oraz Piotr Rusek z Gimnazjum w Dąbrowie nad Czarną – III miejsce. Jury wyróżniło też nagrodą pocieszenia Kingę Nitę ze Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie.

Ostatnim akordem rajdu było wręczenie popularnej Odznaki Turystyki Pieszej Weronice Smardzewskiej z SKKT- PTTK przy SP w Żarnowie oraz dyplomów uczestnictwa drużynom rajdowym.

Krzysztof TĘCZA

## ***IX wycieczka szlakiem Wlastimila Hofmana w Szklarskiej Porębie***

W dniu 27 kwietnia 2016 r. czyli dokładnie w rocznicę śmierci wybitnego mieszkańca Szklarskiej Poręby, miłośnicy jego talentu spotkali się po raz dziewiąty by obejść miasto i odwiedzić miejsca związane z życiem Wlastimila Hofmana. Organizatorem spotkania jest, od samego początku, Marian Cap – miłośnik twórczości artysty.

Ponieważ mamy środę, a więc środek tygodnia, myśleliśmy, że frekwencja będzie słaba. Tym bardziej, że gdy czekaliśmy pod Galerią Fotografii Artystycznej Jana Korpala, zaczął padać śnieg, i to bardzo obficie. Okazało się jednak, iż taka pogoda dla miłośników twórczości Hofmana nie jest przeszkodą. Zawsze dowiadujemy się czegoś nowego, czegoś wyjątkowego i zupełnie nam nieznanego. Tak samo okazało się i tym razem. I to już na samym początku naszego spotkania. W Galerii przywitała nas pani Janina Korpala, małżonka nieżyjącego już mistrza fotografii Jana. Muszę tutaj nadmienić, że pani Janina także wykonała wiele fotografii, a spora ich część jest bardzo dobrymi technicznie i pięknymi obrazami, z reguły przedstawiającymi uroki Karkonoszy.

Pani Janina przyjechała tu w roku 1947, tak jak państwo Hofman. Jan Korpala starał się piękno gór utrwać na obrazach. Jednak malarstwo nie bardzo mu szło, zaczął zatem robić fotografie. Najpierw takie sobie, jednak z czasem coraz lepsze, aż w końcu został mistrzem w swoim fachu. Wtedy to inni uczyli się od niego. Już pod koniec lat czterdziestych XX wieku otrzymał wyróżnienie na wystawie fotograficznej w Sopocie. Nagroda ta dodała mu skrzydeł. Od tej pory wiedział, że pokazywanie piękna przyrody oraz krajobrazu to cel jego życia. Taka fascynacja miała także swoje złe strony. Często pan Jan wstawał skoro świt by czym prędzej gonić w góry, aby przy odpowiednim świetle uchwycić piękny wschód słońca. Niestety wracał do domu często po zachodzie.

Gdy Hofmanowie zaprosili ich do siebie pierwszy raz, zaprzyjaźnili się i od tej pory wspierali wzajemnie. Nic też dziwnego, że w Galerii znajduje się wiele zdjęć wykonywanych u



Hofmanów oraz wiele obrazów pędzla Wlastimila, które ten im podarował.

W Galerii spotkaliśmy jeszcze jedną panią związaną zawodowo z mistrzem. To Krystyna Tryłańska, jego modelka. Pani Krystyna przyjechała tutaj w roku 1951. Później pracowała jako instruktor kulturalno-oświatowy czyli przewodnik.

Gdy trafiła z wycieczką do domu Hofmana ten zauważył ją w tłumie i zaproponował by została jego modelką. I tak jej dalsze życie splotło się z rodziną Hofmanów. Dzisiaj na wielu obrazach mistrza bez trudu wypatrzymy jej twarz.

Tutaj w Galerii przypominającej małe muzeum możemy obejrzeć wystawę zatytułowaną „Hofman w fotografii Jana Korpala”. Jest to ekspozycja czasowa, do której zdjęcia zostały wybrane ze zbiorów Janiny Korpala.

My, po wysłuchaniu nieznanych do tej pory faktów ruszamy w drogę. Trzeba przecież ochłónąć, a najlepszym wyjściem będzie marsz pomiędzy padającymi z nieba wielkimi płatkami śniegu. Nie trwa to jednak długo. Szybko wychodzi słońko i gdy wspinamy się pod górę już widzimy wspaniałą panoramę. To nasze Karkonosze. Nie możemy odmówić sobie przyjemności popatrzenia na nie. Patrzymy na białą Szrenicę wyrastającą z zielonego lasu rosnącego na jej zboczach.

Wkrótce czeka na nas niespodzianka. To organizatorzy spaceru rozłożyli na ławeczkach w parku zdjęcia obrazów Hofmana. Były to obrazy pokazywane przez niego w tym samym miejscu gdy tylko zamieszkał w Szklarskiej Porębie. Przecież trzeba było z czegoś się utrzymać. W ten sposób mistrz próbował podreperować swoje fundusze.

Idąc w kierunku kościoła Bożego Ciała nie sposób pominąć Szkołę Podstawową nr 5, której



nadano imię Wlastimila Hofmana. Jej dyrektor Tomasz Frąc bardzo ciekawie opowiadał zarówno o samym patronie jak i działaniach związanych z życiem Hofmana. A ów zawsze mówił: „Nazwisko mam niemieckie, imię czeskie. Nie jestem Niemcem ani Czechem. Jestem

Polakiem”.

No i jesteśmy w kościele Bożego Ciała, do którego mistrz wraz ze swoją małżonką uczęszczał na msze. To właśnie dla nich była przygotowana specjalna mała ławeczka, w której nikt nigdy nie siadał. Wynikało to z szacunku jakim Hofmanowie byli darzeni przez sąsiadów. Zresztą trudno było inaczej zważywszy na ilość obrazów jakie Hofman podarował do tej świątyni. Oczywiście zdarzały się sytuacje nietypowe jak ta, gdy mieszkańcy zaprotestowali kiedy w ołtarzu głównym zawisł obraz przedstawiający Jezusa, którego twarz jak żywo przypominała osobę niezbyt dobrze widzianą. No cóż modeli się nie wybiera. Tym razem obraz został zamieniony na inny. Dzisiaj Jezus patrzący na wiernych z głównego ołtarza przedstawiony jest na tle Szrenicy.

Zresztą w twórczości mistrza znajdziemy wiele miejscowych akcentów. Zauroczony otaczającym go pięknem odkrywał je na nowo dzieląc się nim z innymi, z tymi którzy mając je na co dzień, nawet go nie zauważali. Hofman odkrył tutaj zupełnie nowy krajobraz kulturowy. I wrósł w ten krajobraz. I w nim pozostał. I całe szczęście, bo inaczej, kto wie czy my dzisiaj tak, jak wspomniani mieszkańcy, nie przechodzilibyśmy nad tym pięknem obojętnie.

Dlatego, wdzięczni mistrzowi za to co dla nas zrobił, udaliśmy się na cmentarz by postawić na jego grobie symboliczny znicz i odmówić krótką modlitwę. Podobnie uczyniliśmy na grobie Jana Korpala.



Kolejnym punktem naszego dzisiejszego spaceru był dom braci Hauptmannów. Dzisiaj jest tu muzeum, dawniej jednak toczyło się tu bardzo ożywione życie towarzyskie. O tym i o zgromadzonych zbiorach opowiadał nam nieoceniony Przemysław Wiater. W końcu jednak dotarliśmy do domu, w którym mieszkał i tworzył Wlastimil Hofman. To także jest małe muzeum, no może nie takie małe. Zgromadzone tu pamiątki, obrazy, rzeczy osobiste malarza idą w tysiące. Całe szczęście, że oprowadzający nas pan Waław Jędrzejczak, mimo sędziwego wieku, trzyma się dziarsko. Pan Waław, przyjaciel Hofmana, potrafi o nim i o jego twórczości opowiadać całymi godzinami. Najważniejsze jednak jest by poczuć atmosferę panującą w tym starym drewnianym domu. Tego nie doświadczymy gdzie indziej.

Nic więc dziwnego, że aby odetchnąć udaliśmy się na Złoty Widok. To tam widać piękno Karkonoszy. To tam przychodził mistrz ze sztalugami by napawać się tym pięknem a później przenosić je na płótno. My także nie mogliśmy oderwać wzroku od tego co widzieliśmy.



Trzeba jednak było ruszyć dalej. Szybko dotarliśmy do kamiennej płyty znanej jako Grób Karkonosza. Oprowadzający nas przewodnik Waldemar Ciołek, zwany Druidem Szalonym, opowiedział historię związaną z powstaniem tego miejsca. Zrobił to jednak cichutko, niemalże szeptem. I nie należy mu się dziwić. Wszak Karkonosz pewnie nas słyszał i gdyby mu się nie

spodobało to co mówił przewodnik... konsekwencje tego mogły być straszne.



Szybcioro pomknęliśmy dalej by znaleźć się przy kolejnym miejscu gdzie przychodził Hofman. To kamień zwany Głową Cukru. Wielki głaz wydaje się być tak ciężkim, że nie sposób go ruszyć. Jak się jednak okazało i na to znajdzie się sposób. Druid uchylił rąbka tajemnicy i poprosił by najmniejsza, tym samym wydawało się najślubsza w grupie

niewiasta, stanęła przy nim i jednym małym paluszkiem rozkołysała głaz. Tak też uczyniła i ku wielkiemu zaskoczeniu głaz zaczął się kołysać!

Teraz pozostało nam już tylko udać się do kościoła Niepokalanego Serca NMP by dowiedzieć się, że tu także znajdują się obrazy mistrza. Zresztą na terenie całej Szklarskiej Poręby spotkamy dzieła Hofmana.

Po tak wielu doznaniach i po tak dużym wysiłku udaliśmy się do Izerskiej Chaty, gdzie gospodarz przygotował wyśmienite jedło a i niezgorsze napitki. Pokrzepiwszy się nieco nabraliśmy jeszcze ochoty by wysłuchać ciekawej prelekcji dotyczącej oczywiście życia i twórczości

Wlastimila Hofmana przygotowanej przez Jerzego Nowickiego – miłośnika i badacza życia Hofmanów.

Zdjęcia: Krzysztof Tęcza

Jolanta KAŁABUN

## **41. Ogólnopolski Elbląski Wiosenny Rajd „EL-WI-RA”**

**Kadyny 2016 r.**



W dniu 21 maja 2016 roku odbył się zorganizowany przez członków KTP „Delta” 41. Ogólnopolski Elbląski Wiosenny Rajd „EL-WI-RA.”

Historia tej imprezy jest bardzo ciekawa. Pierwszy wiosenny rajd zorganizowany został w 1968 r. Przez pierwsze trzy lata rajd organizowany był pod nazwami: „El-ŻA-RA” czyli Elbląska Żakinada Rajd, „El-WI-RA” czyli Elbląski Wiosenny Rajd oraz „LEN-WI-RA” czyli Leninowski Wiosenny Rajd. W 1971 roku postanowiono powrócić do nazwy „EL-WI-RA” i z krótkimi przerwami pod tą nazwą odbywa się on do dnia dzisiejszego. W międzyczasie nazwę rajdu zmieniano

dopasowując ją do potrzeb. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku zmieniono na „Integracyjny Rajd Wiosna w Parku Krajobrazowym Wysoczyzny Elbląskiej”. W latach 1998-2005 nazywał się „Powitanie Wiosny w Parku Krajobrazowym Wysoczyzny Elbląskiej”. W latach 2006-2007 powrócono do nazwy „EL-WI-RA”, a w 2008 roku rajd otrzymał nazwę Ogólnopolski Elbląski Wiosenny Rajd „EL-WI-RA”, która do dziś funkcjonuje w takiej formie.

Maj to piękny miesiąc do wędrówek pieszych. Szczególnie po terenie Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej. Pięknie ukształtowany teren połodowcowy porośnięty lasem bukowym, który o każdej porze roku jest interesujący, ale właśnie w maju pokazuje nam swoje wyjątkowe piękno, bo rozwija się wiosenna roślinność podszytu np.: konwalia majowa, ziarnopłon wiosenny, czosnek niedźwiedzi, konwalijka dwulistna i inne. Możemy podziwiać tę roślinność ponieważ na bukach dopiero zaczynają rozwijać się liście i światło słoneczne dochodzi do dolnych warstw lasu, a w okresie lata gęste listowie buczyny przepuszcza zbyt mało światła, żeby mogła rozwijać się roślinność światłolubna.

Działacze KTP „Delta” od wielu lat organizują rajd „EL- WI-RA” pokazując turystom piękno okolic naszego miasta. W tym roku postanowiliśmy przybliżyć uczestnikom okolice Kadyn. Pisząc regulamin rajdu zaplanowaliśmy trzy trasy piesze. Zaczynały się w Tolkmicku, Suchaczu i



Pagórkach. Wszystkie trasy kończyły się w Kadynach przy wiacie edukacyjnej w szkółce leśnej należącej do Nadleśnictwa Elbląg.

Na trasy zgłosiło się około 180 uczestników, a wraz z organizatorami było nas około 200 osób. Uczestnikami były jak zwykle dzieci ze szkół Elbląga, Bągartu, Dzierzgonia, Malborka, oraz członkowie kół i klubów z naszego Oddziału.

Sobotni poranek po piątkowych ulewach powitał nas piękną słoneczną pogodą, co sprawiło wszystkim ogromną radość. Około godziny 8.00 grupy udające się na poszczególne trasy wsiadły do autokarów i pod kierunkiem prowadzących trasy przodowników TP wyruszyły na swoje punkty startowe. Prowadzący trasy w czasie wędrówki zapoznawali dzieci z historią i przyrodą terenów, po których wędrowali. Największym zainteresowaniem cieszyła się ścieżka edukacyjna i historia Kadyn. Kadyny były też tematem znaczka rajdowego, który otrzymali wszyscy uczestnicy.



Po kilku godzinach wędrówki wszystkie trasy dotarły na miejsce zakończenia rajdu. To wyjątkowe miejsce pozwoliło nam na rozszerzenie edukacyjnej strony rajdu. Szkołka leśna „Buczyna” w Kadynach poza funkcją produkcyjną jest miejscem edukacji przyrodniczo-leśnej, obiektem szczególnie pomocnym w nauce o powstawaniu lasu, jego odnawianiu i następstwie pokoleń w gospodarce leśnej.

Po tym interesującym, podsumowującym każdą trasę elemencie edukacji przyrodniczej, uczestnicy rajdu z wielką przyjemnością przystąpili do pieczenia kiełbasek przygotowanych przez organizatorów.

Po posiłku młodzież przystąpiła do rozwiązywania testów przyrodniczo-krajoznawczych, a najmłodszy uczestniczyli w konkursie „Zgaduj-zgadula”. W tym samym czasie odbywał się konkurs piosenki turystycznej. Po zakończeniu konkursowych zmagania komandor Rajdu Sławomir Kałabun wraz z prowadzącymi konkursy rozdał nagrody zwycięzcom i dyplomy za uczestnictwo w imprezie dla opiekunów drużyn.

Ponieważ miejsce i pogoda bardzo nam sprzyjały, wszyscy uczestnicy pozostali w miejscu zakończenia rajdu jeszcze około godziny, ciesząc się urokiem pięknego, wiosennego dnia. Po tym czasie autokarami powróciliśmy do domów.



Lucyna SALIJ-PAJAŁ

## **Waldemar Kolasa** **(1930-2016)**

Już za życia był legendą turystyki w Dąbrowie Górniczej. Urodził się w Dąbrowie Górniczej, tu ukończył Dąbrowską „Szttygarkę”, tu pracował w Hucie Bankowej, tu założył rodzinę, tu mieszkał przez całe życie i tu dał się poznać jako pasjonat turystyki.



Najpierw zaangażował się w działalność harcerską, był naczelnikiem zuchowym Hufca Dąbrowa Górnicza, prowadził drużyny zuchowe, kursy drużynowych. Ale to turystyka pochłonęła Go bez reszty. W 1969 roku założył Miejski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, został jego pierwszym prezesem, a Oddział wspierało Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego. W ramach pracy Oddziału powołał wraz z innymi członkami PTTK Dąbrowski Klub Wycieczkowy skupiający w większości przewodników i organizatorów wycieczek.

Organizował liczne i zróżnicowane imprezy turystyczne dla mieszkańców miasta, szczególnie dla dzieci i młodzieży, a wśród nich: Górskie Rajdy Zagłębiaków, Jurajskie Rajdy Dąbrowiaków, wycieczki z cyklu „Góry czekają”, górskie obozy wędrownie, obozy rowerowe, szkoły narciarskie w górach (jako instruktor narciarski uczył dzieci jazdy na nartach). Wycieczki po najbliższych okolicach dawały możliwości zdobywania odznak, w tym: GOT, OTP, Dąbrowskiej Odznaki Krajoznawczej (był współautorem regulaminu tej odznaki), Turysta Przyrodnik i innych.

W ostatnich latach rozwinął działalność Komisji Motorowej, która w ciągu roku organizowała szereg imprez, m.in. rajdy po Jurze, Niedziele Palmowe w miejscowościach kultywujących zwyczaję świąteczne, rajdy ogólnopolskie „Wokół Pustyni Błędowskiej” i inne.

Znany był w całym mieście, bo nie było szkoły czy zakładu pracy, z którymi by nie współpracował. Tworzył Szkolne Koła Turystyczno-Krajoznawcze i wraz z opiekunami kół wyruszał jako przewodnik na trasy (wiosna, jesień każdego roku).

Miał ogromną wiedzę krajoznawczą, sam ciągle się szkolił na różnych kursach, sympozjach, zlotach, posiadał większość uprawnień kadry turystycznej PTTK. Był Honorowym Przewodnikiem Turystyki Pieszkiej, Górskiej, Narciarskiej i Motorowej. Zasłużonym Przewodnikiem PTTK, Instruktorem Przewodnictwa, Przewodnikiem Terenowym, Beskidzkim, Jurajskim, Świętokrzyskim. Znazarzem Szlaków Nizinnych, Instruktorem Krajoznawstwa Polski, Instruktorem Ochrony Przyrody. Otrzymał Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi.

Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy Górniczej uhonorowało Go w 2000 roku statuetką „Dąbrowianin Roku” za całokształt pracy turystycznej z dziećmi i młodzieżą.

Zarząd Oddziału PTTK nadał mu godność Honorowego Prezesa. Cieszył się ogólną sympatią wszystkich, z którymi się spotkał, czy w działalności harcerskiej, czy turystycznej. Wybierany był kilkakrotnie prezesem Oddziału PTTK. Szanowano Go, podziwiano za wielką

wiedzę o Polsce, za serdeczność, za otwartość, za pamięć krajoznawczą (znał i pamiętał o ciekawych miejscach w Polsce).

Szkolił opiekunów Szkolnych Kół Turystyczno-Krajoznawczych, przewodników, pilotów wycieczek, organizatorów turystyki.

Tysiące książeczek turystyki górskiej, pieszej, motorowej zostało zweryfikowanych przez Niego. Każdy mógł bezpośrednio z Nim rozmawiać, ale też nikt nie odważył się Mu odmówić, gdy prosił o pomoc w przygotowaniu imprez. Umiał skupić wokół siebie ludzi bezinteresownych, życzliwych, sprawnych organizacyjnie, pomysłowych. Na turystyczną emeryturę nie przeszedł, bo nie chciał, czuł się dobrze, pasjonowała go do końca życia działalność w PTTK.

W Oddziale miał swoje biurko, a w nim i na nim mnóstwo materiałów, które byłyby Mu potrzebne do przygotowania kolejnych imprez. Codziennie „urzędował”, miał ręce do pracy i wiele pomysłów. Większość pucharów i dyplomów w Oddziale to nagrody uzyskane ostatnio przez Komisję Motorową z Jego udziałem.

Radość sprawiały Mu dobrze zorganizowane imprezy turystyczne i ludzie, którzy z nim działali i dla których On „otwierał” nasz piękny kraj. Odszedł od nas niespodziewanie 22 kwietnia 2016 roku. Był na szkoleniu znakarzy w Starachowicach, idąc upadł ze skutkiem śmiertelnym.

Żegnamy Naszego Nestora turystyki ze świadomością, że był osobą wyjątkową, promieniował pasją krajoznawczą na całą Dąbrowę Górniczą i „zaraził” tą pasją rzesze dąbrowian.



# **Odznaka Krajoznawcza „Miłośnik Roztocza”**

Celem ustanowienia odznaki turystycznej „Miłośnik Roztocza” jest popularyzacja wartości krajoznawczych i turystycznych oraz upowszechnianie idei opieki walorów naturalnych Roztocza.

- Odznakę przyznaje Zarząd Oddziału PTTK w Zamościu,
- Odznaka posiada jeden stopień. Można ją zdobywać tylko jeden raz,
- Dowodem przyznania odznaki jest legitymacja z kolejnym numerem,
- Warunkiem uzyskania odznaki jest odbycie w dowolnym czasie trzech wycieczek po Roztoczu oraz zwiedzanie dwóch z niżej wymienionych miejscowości podczas każdej wycieczki. Trasy wycieczek i zwiedzanie miejscowości nie mogą być powtórzone.
- Wycieczki mogą być piesze, rowerowe, motorowe, konne lub w innej formie turystyki kwalifikowanej,
- Podstawą do stwierdzenia powyższych warunków jest załączony wniosek, na którym w odpowiednich miejscowościach należy uzyskać potwierdzenie pobytu w miejscowościach stanowiących punkty rozpoczęcia, zwiedzania i zakończenia etapów dziennych wycieczki.
- Za potwierdzenia uważane będą odciski pieczęci dowolnych instytucji z nazwą miejscowości lub przedłożenie łącznie z wnioskiem książeczki wycieczek turystycznych (OTP, KOT itp.), w której te wycieczki są udokumentowane lub uzyskanie potwierdzenia przez Oddział PTTK, który organizował rajd turystyczny na Roztoczu z określeniem przebiegu trasy,
- Odznaka, może być przyznawana również jako honorowa w dowód uznania za działalność naukową, popularyzatorską, krajoznawczą lub turystyczną na terenie Roztocza,
- Odznaka przyznawana w trybie zwykłym jest płatna, zaś honorowa jest bezpłatna.
- Niniejszy regulamin obowiązuje od 01.04.2011 r.

Wniosek o przyznanie odznaki „Miłośnik Roztocza” oraz wykaz miejscowości do zwiedzania z uwzględnieniem zwiedzanych obiektów znaleźć można pod adresem: [mił.roztocza.wniosek](mailto:mił.roztocza.wniosek) (.pdf)





**Przygotowano na posiedzenie Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK**

w dniu 24 lipca 2016 roku,  
w Zamościu, podczas 57. OWRP „Roztocze 2016”



Wydawca: Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK  
Witryna internetowa <http://ktpzg.pttk.pl>  
Warszawa – lipiec 2016  
Redakcja: Stanisław Łuć  
Okładka: Włodzimierz Majdewicz  
Nakład: 30+100 egz.  
Adres do korespondencji: 00-075 WARSZAWA  
ul. Senatorska 11  
luciak@op.pl